Stanisław Orzepowski, doktór nauk technicznych, inżynier –specjalista od pomiarów mikrodeformacji skał w kopalniach dla oceny zagrożeń górniczych, a zamiłowania podwodny fotograf. Swoją przygodę z płetwonurkowaniem rozpoczął w 1964r. w Klubie Płetwonurków przy Oddziale Ratownictwa Wodnego Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrocławiu. Z klubem tym jest zresztą związany po dzień dzisiejszy.

Pierwsze podwodne zdjęcia Stanisława Orzepowskiego pochodzą z 1965r. i zostały wykonane wodach jeziora Głębokie koło Międzyrzecza. Po okresie doświadczeń w wodach śródlądowych przyszła także pora na fotografię w morzu. Tu pierwszym poligonem były bułgarskie wybrzeża Morza Czarnego.

W tym początkowym okresie podstawowymi materiałami zdjęciowymi były czarno-białe filmy negatywowe produkcji krajowej - FOTON NP o czułości od 18 do 21 DIN (50 -200 ISO), a następnie także niemieckie czarno-białe negatywy ORWO NP 20. Filmy te były wywoływane w domowej „łazienkowej" ciemni przy użyciu NRD-owskiego wywoływacza R-09. Nieco później przyszła pora także i na fotografię kolorową, w której dominującym materiałem zdjęciowym były pozytywowe filmy ORWOCHROME, głównie o czułości 18 DIN (50 ISO). W tym przypadku obróbka naświetlonych filmów była zlecana do specjalizowanych punktów usługowych.

Na pierwsze wyposażenie do fotografii podwodnej składał się aparat fotograficzny Leningrad (ze sprężynowym napędem przesuwu filmu) oraz obudowa UPK typy sztywnego. Zarówno aparat jak i obudowa były produkcji ZSRR. Zestaw taki, z racji dość dużej produkcji był jednym z popularniejszych rozwiązań w fotografii podwodnej dostępnym w naszym kraju. Później z obudową stosowany był aparat Zorkij4, również produkcji radzieckiej. Całość uzupełniła lampa błyskowa własnej konstrukcji o energii błysku rzędu 120J. Sercem tej lampy był żarnik typu IFK-120, wykorzystywany w wielu konstrukcjach radzieckich fotograficznych. lamp błyskowych.

Możliwość doświetlania zdjęć zewnętrznym źródłem światła błyskowego sprawiła, ze Stanisław Orzepowski zaczął specjalizować się realizacji nocnych zdjęć przyrodniczych, zwłaszcza wykonywanych w technice zbliżeniowej. Ta forma fotografowania podwodnego stała się z techniką preferowana i większość zachowanych zdjęć wykonanych w naszych wodach to właśnie portrety ryb.

Kilka lat doświadczeń w fotografii podwodnej zaowocowało publikacjami fachowymi m.in. : ‘Fotografia w wodzie” (Fotografia, 1967r. zeszyt 10 str. 229-231), „Technika fotografowania w wodzie” (Wrocław 1969, Rocznik Sekcji Fotografii Naukowej ZPAF, str. 75-87), „Doświadczenia z zakresu fotografowania z elektronową lampą błyskową” (Wrocław 1971, Rocznik Sekcji Fotografii Naukowej ZPAF, str. 90-93).

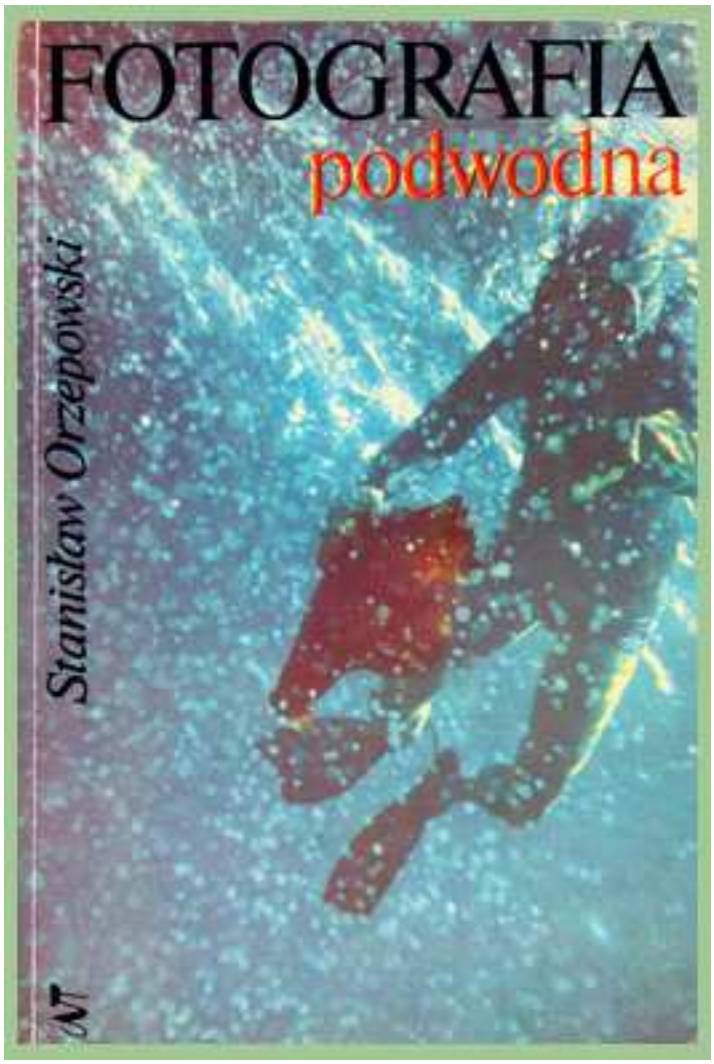

Jednak z punktu widzenia krajowego środowiska nurkowego najistotniejszą pozycję przyniósł rok 1975, w którym Wydawnictwa Nauko-Techniczne wydały książkę autorstwa Stanisława Orzepowskiego zatytułowaną: „Fotografia Podwodna". Była to pierwsza od ponad piętnastu lat pozycja na naszym rynku wydawniczym, poświęcona zarówno teoretycznym tak i praktycznym problemom fotografowania pod wodą, zwłaszcza w realiach krajowych. W tym miejscu warto może zacytować notkę od wydawnictwa:

„W książce omówiono środowisko i warunki fotografowania, sprzęt i materiały potrzebne w tej dziedzinie oraz technikę wykonywania fotografii podwodnych przy oświetleniu naturalnym i sztucznym. .....

Książka jest bogato ilustrowana przykładami zdjęć podwodnych. Jest ona przeznaczona dla płetwonurków foto-amatorów, może być pomocą dla specjalistów tych dziedzin nauki i techniki, gdzie fotografia podwodna jest środkiem dokumentacji naukowej, np. w budownictwie wodnym, rybołówstwie, ratownictwie morski, a także w badaniach z zakresu geologii podwodnej i biologii morskiej."

Pomimo upływu już prawie czterdziestu lat od pojawienia się na rynku, „Fotografia Podwodna" Stanisława Orzepowskiego zawiera w dalszym ciągu treści, które mogą być przydatne podwodnym fotografom w doskonaleniu swojego warsztatu, zwłaszcza, gdy ich celem jest dokument z naszych wód.

Przeglądając zarówno pierwsze czarno-białe fotografie Stanisława Orzepowskiego jak i pierwsze zdjęcia kolorowe z okresu „orwowskiego”, warto zapamiętać sobie przesłanie, jakie ich autor kieruje do młodego pokolenia podwodnych fotografów:

> ***Z fotografowaniem żeglarstwa, windsurfingu czy z fotografią podwodną jest tak samo. Wszystkie zdjęcia są do siebie podobne, jeżeli nie wykrzesa się ze zdjęcia czegoś, czego jeszcze nie było.***
>
> ***Szukanie właśnie tego "czegoś" to największa frajda, dlatego trzeba dużo fotografować - czasem Neptun coś podrzuca, szczególnie upartym ...***

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

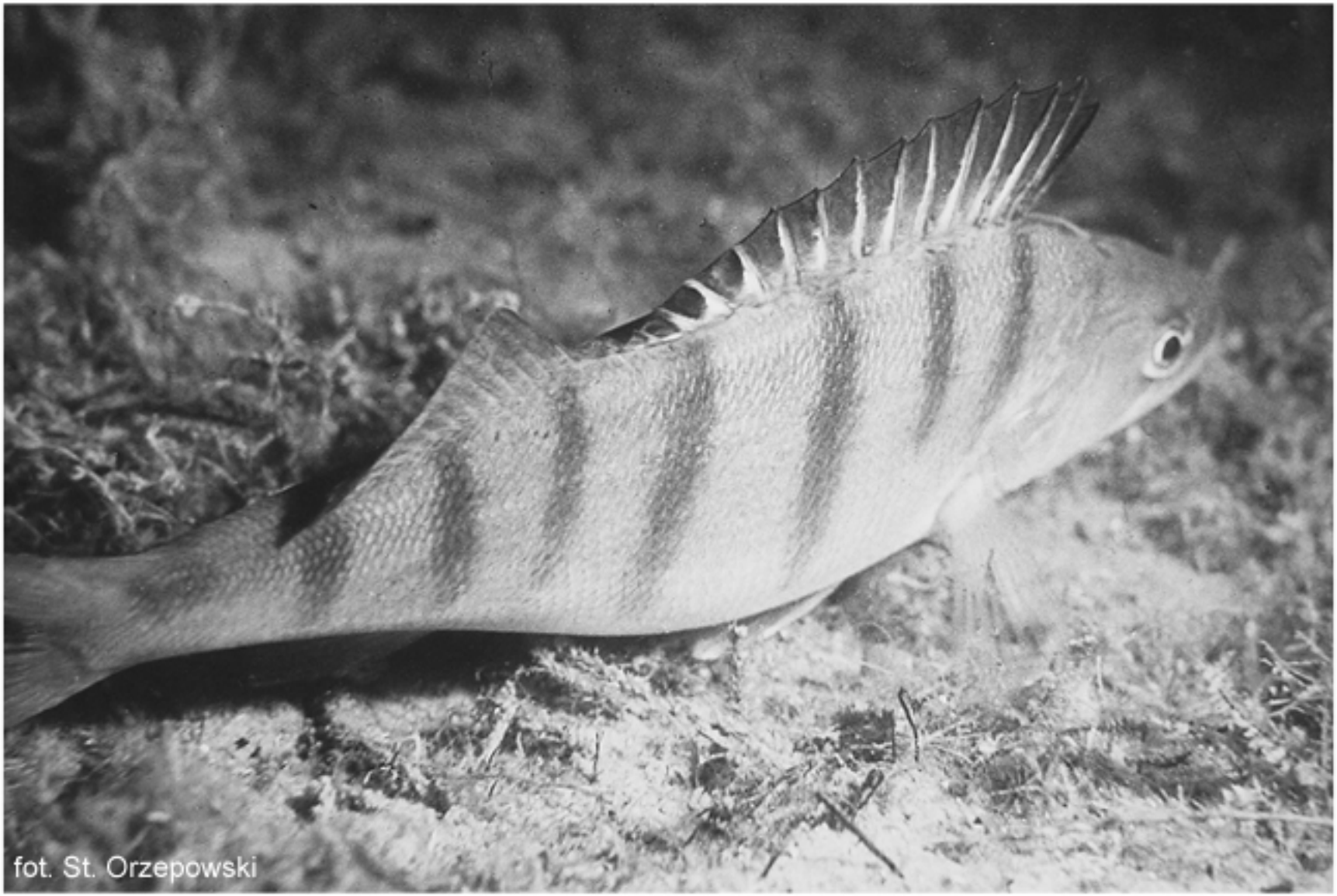
fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

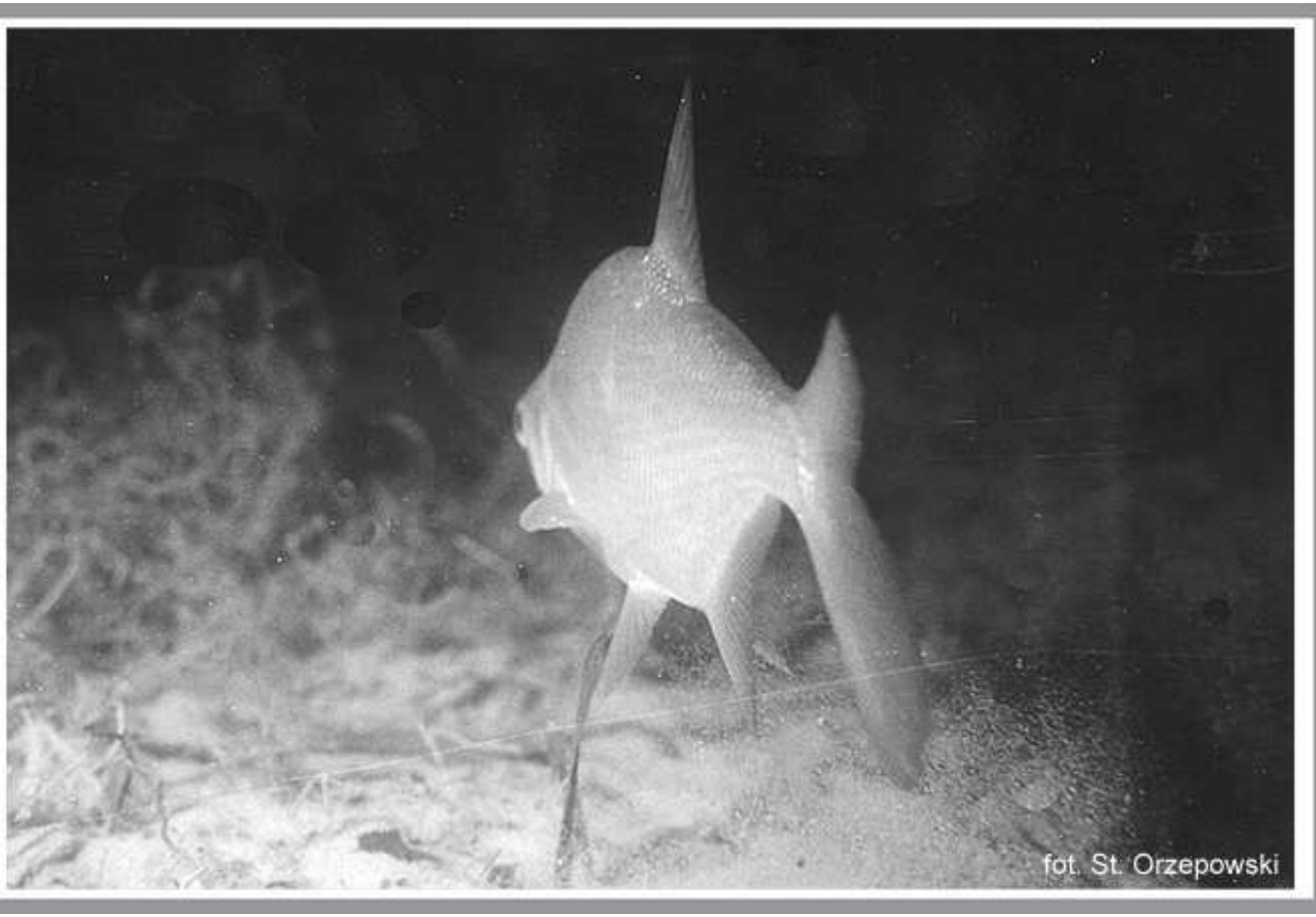
fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

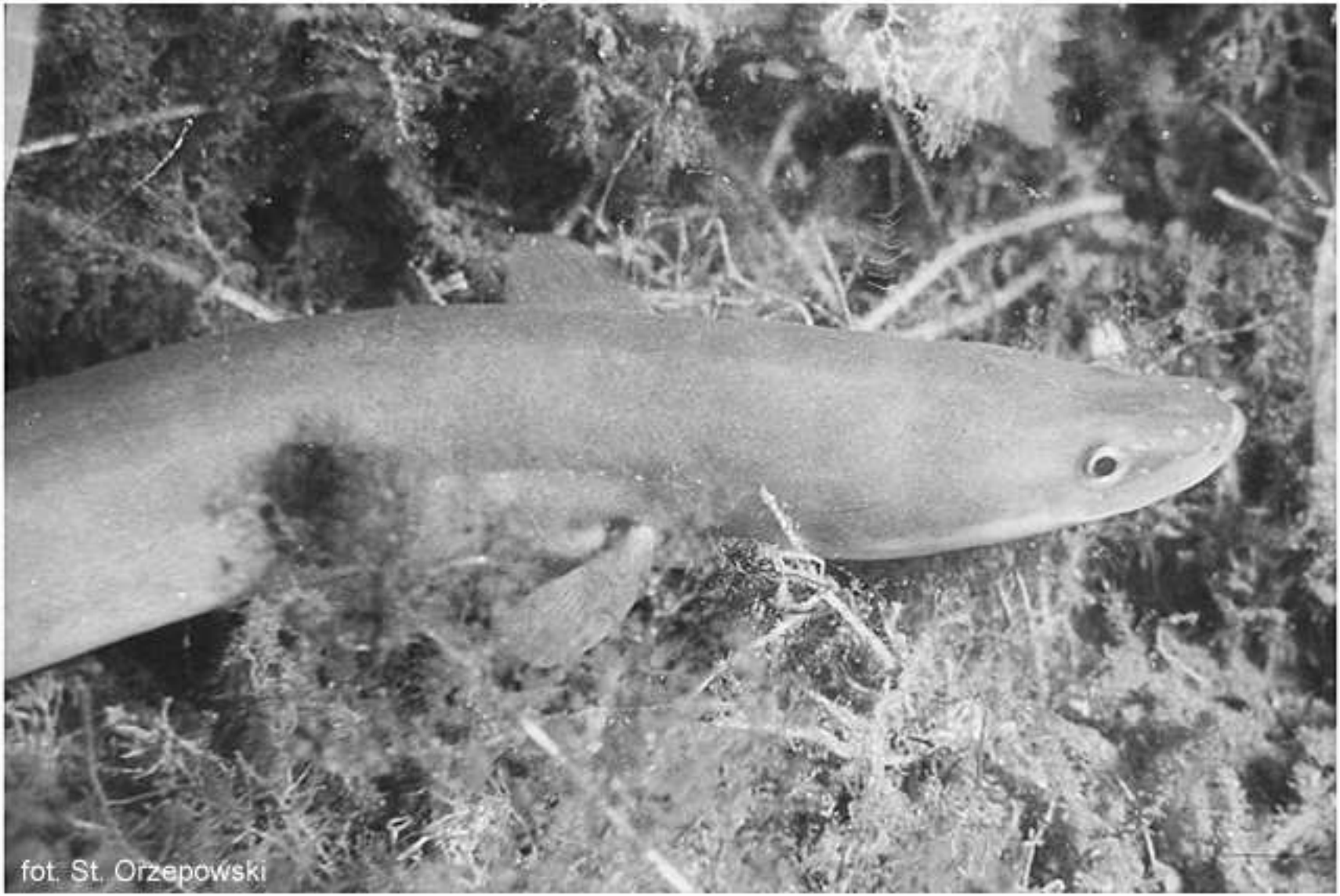
fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski

fot. St. Orzepowski